Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 17 LUTEGO 1949 ROKU | Nr. 47 (1059)

Gorączka rynków zbytu

Europa zachodnia ma ratować USA przed kryzysem

Pogorszenie się sytuacji wewnętrzno-gospodarczej Stanów Zjednoczonych znalazło swe odbicie w debatach Kongresu nad nową ratą planu Marshalla. Podczas, kiedy w ubiegłym roku szereg członków Kongresu żądał ograniczeń eksportowych dla różnych produktów w ramach planu Marshalla, obecnie wskutek zarysowującego się kryzysu coraz więcej przedstawicieli producentów domaga się wzmożenia eksportu z USA.

W ślad za rzecznikami farmerów i kupców zbożowych, którzy domagają się maksymalnego uaktywnienia europejskich rynków zbytu dla zboża amerykańskiego, przedstawiciele amerykańskich eksporterów węgla zwrócili się do komisji spraw zagranicznych senatu o zwiększenie eksportu węgla amerykańskiego do krajów marshallowskich.

Rzecznik eksporterów węglowych oświadczył, że wobec zamykania fabryk w USA, grozi nadprodukcja węgla i domagał się zwiększenia eksportu węgla do krajów marshallowskich z miliona ton miesięcznie do dwóch milionów ton.

Oświadczył on, że stan górnictwa amerykańskiego zależny jest w dużym stopniu od eksportu, przypominając, że szereg kopalni pracuje dwa do trzech dni w tygodniu, a niektóre kopalnie są zamykane

Franco dostanie dolary

Wkrótce przybyć mają do stolicy USA przedstawiciele Hiszpanii frankistowskiej, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie uzyskania pożyczki dolarowej od Banku Eksportowo-Importowego. Pożyczka w wyskości 25 milionów dolarów, przyrzeczona została w ubiegłym tygodniu generałow Franco przez „Chase National Bank".

Zjednoczony Komitet Pomocy Uchodźcom Antyfaszystowskim złożył na ręce prezydenta Trumana ostry protest przeciwko udzielaniu jakichkolwiek pożyczek Hiszpanii faszystowskiej przez banki amerykańskie. Protest podkreśla, że udzielenie takich pożyczek sprzeczne jest z uchwałą ONZ z 1946 r. w sprawie Hiszpanii.

Nowa ucieczka Czang-Kai-Szeka

Formoza — „ostatnim bastionem Kuomintangu"

Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Szanghaju, że obecnie czynione są ostatnie przygotowania do przeniesienia sztabu Czang-Kai-Szeka na Formozę. Dla samego Czang-Kai-Szeka przygotowany jest pałac, który Japończycy zbudowali w czasie wojny dla cesarza Hirohito. Na wyspie gromadzone są poważne zapasy broni i amunicji dostarczone przez Stany Zjednoczone. Transporty uzbrojenia amerykańskiego zostały w ostatniej chwili skierowane zamiast do Szanghaju na Formozę.

Poza tym Czang-Kai-Szek kazał przetransportować na Formozę około 150 mil. dol. w złocie. Podobno Cznag-Kai-Szek ma zamiar uczynić z Farmozy ostatnią twierdzę oporu wojsk nacjonalistycznych. Na wyspie przebywa także wielu byłych ministrów kuomintangowskich i zaufanych Czang-Kai-Szeka.

W Szanghaju sytuacja gospodarcza pogarsza się z każdym dniem. Ceny stale wzrastają. Wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł 4-krotnie od 1 lutego. Na czarnym rynku cena dolara amerykańskiego wynosi około 2 tysięcy „złotych yuanów" podczas gdy w końcu stycznia płacono za dolara 1.500 „złotych yuanów".

W ofensywie pokoju

(K.G.) We Wrocławiu, Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Gdańsku, Łodzi i w dziesiątkach innych miast Polski odbywają się zebrania robotnicze, na których klasa robotnicza zabiera głos w najbardziej doniosłych sprawach polityki międzynarodowej. Budowniczowie Polski Ludowej demaskują podżegaczy wojennych i awanturników imperialistycznych, podnoszą swój głos w obronie trwałego pokoju.

Przed dwoma tygodniami robotnicy Pafawagu, członkowie PZPR, którzy zainicjowali w Polsce masową akcję w obronie pokoju, zwrócili się do robotników w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z apelem, by dali odpór podżegaczom wojennym.

Ostatnio znów Komisja Centralna Związków Zawodowych wysłała do norweskich związków list, w którym wzywa do wzmożenia walki przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko próbom zepchnięcia Norwegii i innych krajów na drogę awanturnictwa antyradzieckiego, przeciwko polityce wyzyskiwaczy i ciemiężycieli ludu pracującego.

„Jesteśmy przekonani — czytamy w liście — że solidarna walką zorganizowanych robotników wszystkich krajów w obronie pokoju, niepodległości wszystkich krajów i praw demokratycznych ludu pracującego, będzie uwieńczona pełnym powodzeniem, gdyż siły nasze, siły pokoju i demokracji są wielokrotnie większe od ciemnych sił reakcji, faszyzmu i imperializmu".

Robotnicy śląscy, zebrani na wielkim wiecu w Domu Kultury i Oświaty Związków Zawodowych w Katowicach, przypomnieli jak należy walczyć o pokój: „Oświadczenie Generalissimusa Stalina jest dobitnym wyrazem tego, że wielki kraj socjalizmu dąży do utrwalenia pokoju, opartego na poszanowaniu niepodległości narodów i wzajemnej współpracy gospodarczej".

Akcja zapoczątkowana w Polsce przez robotników z Pafawagu nie może ani na chwilę osłabnąć i winna objąć całą polską klasę robotniczą.

Dołączamy swój głos do głosu mas ludowych w świecie, walczących o pokój.

O współpracę gospodarczą między Wschodem i Zachodem

W Genewie rozpoczęły się onegdaj obrady europejskiego Biura Handlowego komisji gospodarczej ONZ, które omawiać ma obroty handlowe między wschodem a zachodem. W komisji tej reprezentowane są wszystkie państwa, oprócz Hiszpanii.

Komisja została stworzona przez ONZ rok temu, na wniosek delegacji radzieckiej.

Zabytki kultury polskiej

muszą być zwrócone narodowi. — Manifestacja młodzieży warszawskiej

„Żądamy zwrotu arrasów!" — pod tym hasłem manifestowała w dniu 16 bm. akademicka i szkolna młodzież Warszawy, domagając się od rządu kanadyjskiego zwrotu zabytków polskiej kutlury.

W szczelnie wypełnionej sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego zajęli miejsca studenci wyższych uczelni i uczniowie szkół średnich. Na wiec przybyli również przedstawiciele świata kulturalnego i artystyczne go Warszawy.

Do zebranej młodzieży przemówił dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie prof. dr. Lorenc, przypominając na wstępie historię wywiezienia arrasów z Wawelu.

— Upływa już 10-ty rok — powiedział dr. Lorenc, — gdy wywieziono z Wawelu arrasy Zygmuntowskie i skarbiec, aby uchronić je od grabieży niemieckiej. Upływa jednak też już czwarty rok od zwycięskiego zakończenia wojny, a zabytki te nie powróciły jeszcze na Wawel. Napawa to troską i niepokojem uczonych i artystów oraz najszersze warstwy społeczeństwa.

W dalszym ciągu swego przemówienia dyr. Lorenc omówił szczegółowo wartość historyczną zabytków wawelskich, gromadzonych przez wiele pokoleń narodu polskiego.

„Nikt nie ma prawa — powiedział mówca — wstrzymywać zwrotu własności państwa i narodu polskiego".

Z kolei zabrała głos przewodnicząca stołecznego zarządu ZMP posłanka Krysanka. Stwierdziła ona:

„My, młodzież akademicka i szkolna Warszawy dajemy dziś wyraz uczuciom, jakie nurtują dziś cały naród polski. Żądamy zwrotu naszych arrasów. Bezprawne przetrzymywanie naszych zabytków uważamy za akt dyskryminacji w stosunku do rządu polskiego i do polskiego narodu".

BUDŻETY WOJEWÓDZKIE ZATWIERDZONE PRZEZ RADĘ PAŃSTWA

W dniu 16 lutego 1949 r. odbyło się w Belwederze, pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, 68 kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Na posiedzeniu tym Rada Państwa zatwierdziła budżety wszystkich czternastu wojewódzkich związków samorządowych na rok 1949.

Zarządzenie Prez. Łodzi

w sprawie dań mięsnych

Prezydent Łodzi wydał zarządzenie, zabraniające z dniem dzisiejszym aż do odwołania sprzedawania i wydawania przez zakłady gastronomiczne, znajdujące się na terenie m. Łodzi, wszelkich dań mięsnych a la carte. Dozwolone jest podawanie dań mięsnych tylko do obiadów popularnych i klubowych.

Zakazuje się jednocześnie sprzedaży hurtowej i półhurtowej mięsa i przetworów mięsnych przez wszystkie rzeźnicze sklepy detaliczne.

Zakłady Gastronomiczne dla sporządzania obiadów popularnych i klubowych mogą się zaopatrywać w mięso za pośrednictwem Centrali Mięsnej w Łodzi, ul. Inżynierska 1 (Rzeźnia Miejska).

Zakaz ten nie dotyczy podawania potraw z drobiu i dziczyzny. Winni przekroczenia niniejszego zarządzenia zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

Mięso na bony tłuszczowe

wydawane będzie dziś, jutro i pojutrze

Jak się dowiadujemy, w związku z przejściowymi trudnościami na rynku mięsnym, Związki Zawodowe interweniowały u władz w sprawie ułatwienia światu pracy zaopatrzenia się w mięso.

W wyniku tej interwencji, władze zarządziły, by w dniu dzisiejszym t. j. dnia 17 b. m., oraz w dniach 18 i 19 bm. posiadacze bonów tłuszczowych kategorii PR korzystali z prawa pierwszeństwa przy nabyciu mięsa w ilości 1 kg. na odcinek Nr. 5 bonu tłuszczowego na miesiąc luty.

Każdy posiadacz bonu tłuszczowego kategorii PR może zatym dokonać zakupu 1 kg. mięsa w dowolnym sklepie zarówno spółdzielczym, jak i prywatnym.

?! Oczy Krystyny !?

17 milionów osób

podpisało list do Stalina

W związku z zakończeniem ewakuacji z Korei wojsk radzieckich, ludność Korei północnej i południowej wystosowała do Stalina list dziękczynny, podpisany przez blisko 17 mil. osób.

Wallace potępia

pakt północno-atlantycki

Amerykańska partia postępowa przesłała na ręce prezydenta Trumana rezolucję protestującą przeciw montowaniu planu atlantyckiego i domagającą się zaprzestania kroków, zmierzających do tego celu.

Rezolucja wzywa Trumana do przyjęcia pokojowych propozycji Generalissimusa Stalina i do nawiązania przyjaznych stosunków z władzami radzieckimi. Rezolucja podpisana została przez Wallace'a i innych przywódców demokratycznych.

Zdecydowaną walkę

o poprawę bytu ludzi pracy wszystkich krajów prowadzi Światowa Federacja Zw. Zawodowych

Wydarzenia polityczne ostatnich kilkunastu dni łączą się ściśle z **ofensywą międzynarodowego kapitalizmu na zwartość i siłę światowej organizacji Zw. Zawod.** Politycy z Wall Streett'u inspirując angielskim i holenderskim prowodyrom związkowym rozbijackie metody, godzące w jedność światowego ruchu związkowego dobrze wiedzieli co czynią. Dla kogóż bowiem Światowa Federacja Związków Zawodowych, skupiająca w swych ramach organizacyjnych masy pracujące 67 krajów mogła być groźną? Przecież nie dla robotnika, nie dla człowieka pracy, tak z Polski jak i Francji, Włoch, Anglii, czy Ameryki, **który zdawał sobie doskonale sprawę z oparcia jakie klasie robotniczej daje zorganizowany ruch związkowy.**

Potężna i zwarta Światowa Federacja Związków Zawodowych **była i jest groźnym niebezpieczeństwem dla wichrzycielskich knowań podżegaczy wojennych, dla ich niecnych planów wyzysku, dla tych wszystkich, którzy w międzynarodowej jedności ruchu robotniczego dostrzegają zbliżający się koniec zachodniego imperializmu.**

Na temat ten mówił w dniu wczorajszym **Sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych ob. Gebert** podczas uroczystego zebrania działaczy związkowych z terenu Łodzi i okręgu.

Analizując rozbijackie tedencje przedstawicieli związków USA, Anglii i Holandii zwrócił uwagę zebranych na szereg faktów, które dowodziły jasno, że jeszcze w roku ubiegłym, imperialiści amerykańscy, pragnęli pod płaszczykiem ruchu związkowego doprowadzić **do zawieszenia, a nawet do rozwiązania światowej organizacji Związków Zawodowych.**

Kiedy w roku 1945 postanowiono jednomyślnie wprowadzić do organizacji przedstawicieli Związków Zawodowych narodów Azji, **delegaci USA głośno protestowali przeciwko temu,** powołując się na rzekomą rozbieżność interesów klasy robotniczej Europy i Ameryki z jednej strony, a Azji z drugiej.

— Tak, jakby — powiedział ob. Gebert — inne idee i inne dążenia przyświecały robotnikowi Polski, Francji czy Chin. Jakby to nie o te same, odwiecznie wspólne całej klasie robotniczej świata, sprawy chodziło.

Intrygi związkowców USA osiągnęły wreszcie to, iż Związki Zawodowe trzech państw, a więc USA, Anglii i Holandii oderwały się od Światowej Federacji. Nie przewidziały jednak jednego. Że przez to nie tylko, że nie osłabią jedności i siły międzynarodowego ruchu robotniczego, ale przeciwnie, **przyśpieszą tylko jego jeszcze większe i jeszcze bardziej świadome zwarcie szeregów w obronie praw człowieka pracy, w obronie pokoju światowego.**

W odpowiedzi na rozbijackie metody „związkowców" zachodnich w obecnej chwili Światowa Federacja Zw. Zaw. powiększyła swe szeregi poprzez przyjęcie przedstawicieli Związków Zawodowych 7 krajów, między innymi **Chile, Filipin, Rodezji, Niemiec i Japonii.** W odpowiedzi na wystąpienie z szeregów delegacji USA, Anglii i Holandii przyjęto uchwałę **dotyczącą wprowadzenia do ŚFZw.Zaw. narodów** Azji, oraz utworzono Międzynarodowe Departamenty Zawodowe obejmujące wszystkich związkowców świata danej branży.

Potężna i silna Światowa Federacja Związków Zawodowych, jednoczące w swych szeregach Związki Zawodowe całego świata podejmuje zdecydowaną walkę o zapewnienie praw tak bytowych jak i kulturalno-oświatowych mas robotniczych świata, o całkowite unicestwienie faszystowskich rządów o stały i trwały pokój światowy.

Na zakończenie delegaci Zarządu Głównego Związku Włókniarzy oraz 14 tysięcznej rzeszy włókniarzy PZPB nr 1 w Łodzi **uchwalili rezolucje wyrażającą całkowitą solidarność polskich mas pracujących z międzynarodowym ruchem zawodowym zorganizowanym w Światowej Federacji Związków Zawodowych.**

Centralny Dom Młodzieży

wykończony zostanie w 1950 roku

Tempo robót prowadzonych przy budowie Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie (skrzyżowanie Koszykowej i Al. Wyzwolenia) stale wzrasta. **Do dnia 10 bm. wywieziono stąd ponad 65 tysięcy metrów sześc. gruzu po wypalonych kamienicach, które podlegają rozbiórce.**

Przewiduje się, iż do końca marca prace nad uprzątnięciem terenu zostaną ostatecznie zakończone. W tym też terminie pracownia architekoniczna zobowiązała się przedstawić **gotowe projekty architektoniczne Centralnego Domu Młodzieży oraz szkice urbanistyczne całej dzielnicy młodzieżowej.**

Po zatwierdzeniu tych planów przystąpi się natychmiast do budowy pierwszego domu tej dzielnicy — przeznaczonego na biura władz organizacyjnych ZMP, ZHP i ZAMP-u. W budynku tym kilka sal zostanie dostosowanych do potrzeb kulturalno-oświatowych.

Główny budynek — ośmiopiętrowy gmach o żelbetonowej konstrukcji — oddany zostanie w stanie surowym w zimie br., a całkowicie wykończony w 1950 roku.

Delegacja chłopów polskich

z wizytą na Ukrainie

Dnia 14 lutego przybyła do Kijowa delegacja chłopów polskich na konferencję przodowników pracy kołchozów Ukrainy. W skład delegacji wchodzą 24 osoby, wśród nich przedstawiciel KC PZPR, Anatol Brzoza, członkowie SL i PSL, redaktorzy „Chłopskiej Drogi": Stefan Pawlata i Maria Sztachelska, kierownik wydziału gospodarczego NKW SL, Rataj i inni.

Delegację chłopów polskich powitano niezwykle uroczyście i serdecznie na stacji Zabołtoje, pierwszej ukraińskiej miejscowości, na drodze z Brześcia do Kijowa. Na dworcu w Kijowie delegację witali: wiceminister rolnictwa, Romaszenko, przedstawiciel Rady Ministrów USRR, Rusiecki, wiceprzewodniczący kijowskiej Rady Delegatów Pracujących, Mokijenko i inni.

W tym samym dniu w monumentalnym gmachu Opery Kijowskiej odbyło się otwarcie konferencji przodowników pracy kołchozów Ukrainy.

W imieniu delegacji chłopów polskich wystąpił przewodniczący delegacji, poseł Jerzy Knothe, który powitał serdecznie uczestników konferencji i życzył im owocnych obrad. Na zakończenie pos. Knothe wzniósł okrzyki na cześć nierozerwalnej przyjaźni narodów Polski i Związku Radzieckiego, oraz na cześć wodza postępowej ludzkości, Wielkiego Stalina.

Zebrani przyjęli końcowe słowa mówcy huczną, długo niemilknącą owacją.

Nasze Listy

STAŁA CZYTELNICZKA Z ZYCHLINA: List Pani przekazaliśmy Wydziałowi Samorządowemu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi ul. Ogrodowa 15. Tam też proszę kierować wszelkiego rodzaju dalsze zapytania dotyczące tej sprawy.

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA: Droga Pani! Rozumiemy Pani rozgoryczenie i bardzo chcielibyśmy Pani pomóc. Może zatelefonuje Pani do nas, w ciągu dnia lub w godzinach wieczornych tel. 109-62. Jest nam żal Pani trojga maleństw i być może, że uda się nam znaleźć jakieś wyjście z dotychczasowych ciężkich dla Was warunków. A może po prostu przyjdzie Pani do nas, w dzień kiedy będzie Pani miała godziny wolne od pracy?

* * *

KOLEGA Z LOKATORSKIEJ: Porady w sprawie jąkania może Pan zasięgnąć zupełnie bezpłatnie w Miejskiej Poradni Psychoterapeutycznej przy ul. Piotrkowskiej 113. Co do pracy w fabryce włókienniczej, to przede wszystkim powinien Pan chodzić do szkoły przemysłowej. Ucząc się i pracując jednocześnie korzystać Pan będzie z wielu ulg, tak że finansowo nie odczuje Pan zupełnie tego, iż jest Pan zatrudniony tylko trzy dni w tygodniu. A najważniejsze — zdobędzie Pan wyszkolenie fachowe, dające Panu możliwości zajęcia wyższego stanowiska w pracy.

* * *

JANISZEWSKA DANUTA: Droga Pani, wszelkie porady dotyczące kuracji leczniczych niestety nie leżą w naszej kompetencji. Nie radzimy też Pani słuchać tego, co radzą sąsiadki czy znajomi. Jest Pani młoda, ma Pani dzieci, powinna więc Pani uczynić wszystko, aby jak najszybciej pozbyć się swych dolegliwości. Stanie się to jednak tylko wtedy, gdy rozpocznie Pani systematyczną kurację pod kierunkiem lekarza i gdy przestanie Pani chwytać się coraz to innych środków leczenia podsuwanych przez ludzi nie mających z medycyną nic wspólnego. Proszę nam wierzyć, że tego rodzaju sąsiedzkie „porady" nie jednego już pozbawiły zupełnie zdrowia. Radzimy Pani niezwłocznie udać się do lekarza i ściśle stosować się do jego wskazań. Pisząc to mamy tylko Pani zdrowie na względzie i liczymy na to, że darząc nas zaufaniem zastosuje się Pani do naszych wskazówek. Prosimy napisać do nas jeszcze.

* * *

GRAŻYNA Z WROCŁAWIA: Droga Pani! Niepotrzebnie zamartwia się Pani tym, iż nie zdążyła Pani z powodu wybuchu wojny ukończyć szkoły. Z wiadomościami jakie Pani posiada będzie Pani musiała dać sobie radę, aż do czasu, gdy maleństwo Wasze podrośnie o tyle, by mogła Pani pomyśleć o uzupełnieniu swego wykształcenia. Aby zostać przyjętą do Ligi Kobiet nie potrzeba wykazywać się świadectwem szkolnym. Każda kobieta, bez względu na swe wykształcenie może zostać członkiem czynnym „Ligi Kobiet", brać udział w zebraniach, korzystać z wszelkich uprawnień członkowskich, organizowanych kursów itp. Z chwilą przyjęcia w szeregi Ligi Kobiet będzie Pani mogła zapisać się na kursy krawieckie, prowadzone przez tę organizację, oraz na kursy robót artystycznych. Umiejętności tam nabyte przydadzą się Pani na pewno, chociażby przy pracy nad wyprawką dla swego maleństwa.

(21)



Nie, to chyba niemożliwe! Dekoracje i kostiumy opracowali znany dekorator Woźnicki i... nie... nie, ale wyraźnie napisane... i Janina Wierzbicka. Tak, Janina Wierzbicka! Dużymi literami obok Woźnickiego!

Stała oszołomiona, tłuste litery skakały przed jej oczyma w radosnym tańcu. Umieścili ją na afiszu. Umieścili!

W jednej sekundzie przebyła drogę odzielającą ją od teatru. Wpadła na piętro do pracowni. Woźnicki na jej widok odwrócił się do okna. Podbiegła ku niemu i nie namyślając się, zarzuciła mu ręce na szyję.

— O, o, co to wyprawia! — bronił się opryskliwie.

— Kochany mistrzu, jak mam dziękować?

— No, tylko nie bądź zadanto zarozumiała. Niech ci nie uderzy do głowy. To... tylko na próbę. Ciekawy jestem, jak będziesz po tym pracowała.

— Z całym zapałem, po wariacku! Jeszcze więcej niż dotychczas!

— Ja już wiem. Przekonałem się już raz. Była taka gąska, co to niby się rwała do roboty, a potem zapachniało jej co innego. Wielka artystka, twoja Klara.

Głos Woźnickiego załamał się nagle. Janka zrozumiała. To Woźnicki Klarę kochał, a ona odepchnęła tę miłość. Kochała innego... Chciała mu coś serdecznego powiedzieć, była przecież dzisiaj taka szczęśliwa. Ale już odszedł szybko i grzmiał w drugim końcu pracowni na jakiegoś niezręcznego malarza.

— Po premierze przerwa — rzekł w jakimś momencie do Janki. — Dwa tygodnie urlopu. Zanim weźmiemy się do „Lady Mackbeth", możesz pojechać gdzie na odpoczynek. Należy ci się. I żebyś mi nie pacykowała czasami dla „Parisienne". Skończyło się, rozumiesz? — grzmiał. — Na wieś, odpocząć! A potem do roboty! Już ja cię wezmę do galopu, popamiętasz mnie jeszcze! Nie będziesz mi się rzucać na szyję! I twojego adwokacika się nie zlęknę. Choć gładki w buzi.

Janka niespodziewanie zmieszała się. Twarz jej spłonęła ognistym rumieńcem. Woźnicki udał, że tego nie widzi. Ale pochylony nad jakimiś kolorowymi rysunkami, nie mógł opanować bólu, który tkwił w sercu głęboko jak cierń i niebacznie poruszony, sprawiał cierpienie. Tamta nie rumieniła się, nie rzucała się na szyję. Po prostu odeszła pewnego dnia do swego osobistego życia, do szczęścia z innym.

Cały już potem dzień grzmiał w pracowni jego donośny głos. Napędzał wszystkich do pracy, łajał i gniewał się o najmniejszy drobiazg. Na Jankę uderzały siódme poty. Ale pracowała z zapałem. Nic nie zdołało jej dzisiaj wyprowadzić z pogodnego nastroju.

Miała iść wieczorem z Łęczem na wystawny obiad. Będą oblewali swoją przyjaźń. Jakże cieszyła się. Dzień upływał, mimo wyczerpującej pracy, na miłym oczekiwaniu. Już niedługo, już tylko dwie godziny.

Ubierając się na to wyjście drżała z podniecenia. Jednocześnie jakiś miły niepokój napełniał jej serce. Żeby tylko nie chciał mówić o tamtym... Gdy zadzwonił dzwonek u drzwi i Zosia pobiegła otwierać, Janka przycisnęła serce, biło jak szalone...

Wszedł uśmiechnięty, pogodny. Zosia uczepiona u jego rękawa szczebiotała rozradowana. Odpowiadał jej z humorem. Ale Janka mimo to czuła na sobie jego uważne spojrzenie. Była zadowolona, iż jest dobrze ubrana. On nie będzie wstydził się za nią w tej eleganckiej restauracji.

W pewnym momencie, gdy Zosię zawołała matka, zapanowało chwilowe milczenie. Łęcz patrzył zmrużonymi oczami na Jankę.

— Pani się robi co dzień piękniejsza, co dzień niebezpieczniejsza!

— O, pan żartuje — pokryła śmiechem zmieszanie.

Weszła Chomiczowa, powitała Łęcza, jak starego przyjaciela. Janka pomyślała, iż Łęcz ma niepospolity talent zjednywania sobie ludzi. Przypomniała sobie z jaką swobodą rozmawiali z nim robotnicy na budowie. Jak łatwo zaprzyjaźniły się z nim dzieci, jak szybko pozyskał przywiązanie Zosi i sympatię Klary i Chomiczowej. Gest z jakim pocałował Chomiczową w rękę na powitanie, był tak prosty i miły. Pan prokurator Łęcz, Ryszard Łęcz. Łęcz... Ryszard. To imię było odpowiednie dla niego. Mocne, twarde, a jednocześnie... miłe.

Siedzi tam oto obok Chomiczowej i zachowuje się tak swobodnie i beztrosko, jak u siebie w domu. Wypytuje Chomiczową o zdrowie i pracę, jak stary dobry znajomy. Uśmiech jego ma coś synowskiego, bliskiego. Jest miły, bardzo miły...

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Nic, tylko złożysz podanie i wyjdziesz! Rozumiesz?
WACEK: — Ady dobrze, dobrze! Nie tłomacz mi jak alfabecie! Mam swój rozum i basta!

WACEK: — Witam, witam. To pan teraz tu pracuje?
BIUROKRACKI: — Wszędzie potrochu pracuję! A podanko najlepiej zanieść wprost do kierownika!...

KIEROWNIK: — Aha! To ten nowy? Zaraz panu dam pracę! Nie przerywaj pan! Na postawie tych raportów napiszesz pan referat! Już pisać! Natychmiast!

WACEK: — A to mnie pan ubrał! Czemu pan mu nie powiedział, że to przecież pomyłka?
BIUROKRACKI: — Trudno! Zwierzchność się nie myli, mój panie!

Tanie tekstylia
dla świata pracy

Sprowadzone ostatnio do Domu Włókienniczego Centrali Tekstylnej pończochy i męskie skarpety stilonowe cieszą się dużym powodzeniem. Dyrekcja sklepu przygotowuje nową niespodziankę, tym razem tylko dla łodzianek. Będą nią piękne, importowane bluzeczki jedwabne, komplety, szlafroczki itp.

Zaś Okręgowa Komisja Związków Zawodwoych przystąpiła do rozprowadzenia pomiędzy swe oddziały 8.000 kuponów na materiały pościelowe, koszulowe, kretony itp.

Pracownicy, pragnący z nich skorzystać, winni się zwrócić do swych Rad Zakładowych, które z kolei muszą uzyskać proporcjonalną do stanu zatrudnionych ilość kuponów od poszczególnych związków branżowych. (kb)

Krym zapłaci
50.000 złotych grzywny

Głośna sprawa Stanisława Kryma, znalazła się w instancji odwoławczej.

Na wczorajszej rozprawie, odbytej w Sądzie Okręgowym, zarzut uprawiania niedozwolonej praktyki został utrzymany. Na podstawie zeznań świadków Sąd stwierdził, że Krym, nie posiadający dyplomu lekarskiego, uprawiał praktykę lekarską.

Potwierdziła to również opinia biegłego docenta UŁ. Musiała.

Prokurator Stefaniak podkreślił, że Krym powinien ponieść karę współmierną do swoich czynów.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Żabickiego skazał Stanisława Kryma na 50.000 złotych grzywny. (p)

2.000 członków
liczy Tow. Przyjaźni Polsko-Czeskiej

Powstały niedawno w Łodzi oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej liczy już obecnie ponad dwa tysiące członków, dla których prowadzi się szereg kursów języka czeskiego, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 272b.

Towarzystwo przypomina jednocześnie, aby członkowie, którzy nie odebrali jeszcze swych legitymacji, jak najrychlej się po nie zgłosili. (kb)

Nowy lokator
Ogrodu Zoologicznego w Łodzi

Łódzki Ogród Zoologiczny wzbogacił się ostatnio o wspaniałego dzika — odyńca, którego sprowadzono z Poznania.

Należy zaznaczyć, że nabywanie zwierząt jest dla naszego ZOO bardzo utrudnione, gdyż nie dysponuje na ten cel żadnymi kredytami. O ile np. poznańskie ZOO otrzymało na zakup zwierząt 10 milionów złotych w tym roku, to łódzki ogród został całkowicie pominięty. (ks)

Biura w mieszkaniach
Instytucje również muszą się „zagęścić". — Sensacyjny wniosek MRN w sprawie osiedli podmiejskich.

Artykuły „Expressu" w sprawie konieczności szybkiego uporządkowania gospodarki mieszkaniowej w Łodzi nie przebrzmiały bez echa. Władze miejskie postanowiły zabrać się energicznie do tej sprawy. Przed dwoma dniami rozpoczęła się kontrola t.zw. domów wydzielonych spod publicznej gospodarki lokalami, celem uzyskania w nich dodatkowych izb mieszkalnych

Domów takich jest w naszym mieście stanowczo za wiele. Różne centrale, urzędy i instytucje, posiadające „własne" budynki, rządzą się nimi rzeczywiście tak, jak gdyby były one ich własnością. Bez żadnej kontroli powołanych do tego czynników przydzielano mieszkania, przy czym często wyraźnie ignorowane były normy zaludnienia. **W tym samym czasie, gdy różni dygnitarze zajmowali luksusowe apartamenty w domach „wydzielonych", miasto nie było w stanie dać skromnego dachu nad głową bezdomnym.**

Oprócz tego wiele jest w Łodzi domów mieszkalnych, które zajęte są przez urzędy i instytucje dla celów administracyjnych i użytkowych. **Jako przykład przytoczyć można domy zajmowane przez PUR, przez G wny Urząd Likwidacyjny, przez OUL, przez różne banki itd. Instytucje te mogły by z powodzeniem pomieścić się w połowie zajmowanych przez siebie gmachów,** mogłyby zwolnić wiele przestrzeni mieszkaniowej, aby można było dać dach nad głową pracującym, żyjącym w ciężkich warunkach mieszkaniowych, albo też bezdomnym.

Uporządkowaniem tego odcinka gospodarki miejskiej zajęło się obecnie prezydium Miejskiej Rady Narodowej. **Zażądało ono od Zarządu Miejskiego przedstawienia wykazu domów mieszkalnych, wyjętych spod publicznej gospodarki oraz wykazu budynków mieszkalnych, eksploatowanych przez urzędy i instytucje.**

MRN sprawdzi, czy są one dostatecznie zagęszczone, chcąc spowodować z jednej strony odebranie części lokali i oddanie ich l[illegible]ności, z drugiej zaś strony — **skłon[illegible] urzędy i instytucje do budowania gmachów dla swoich biur.**

Na najbliższym posiedzeniu plenum RMN, prezydium Rady zgłosi też sensacyjny wniosek w sprawie osiedli podmiejskich. MRN zażąda, **aby Zarząd Miejski przedstawił w ciągu 1 miesiąca wykaz osiedli podłódzkich, połączonych z miastem dogodną komunikacją kolejową, autobusową, lub tramwajową.**

W osiedlach tych, jest wiele niewykorzystanych domków, skazanych na wegetację, albo wynajmowanych przez dzierżawców za bajońskie sumy na letniska. **MRN projektuje, aby wszystkie te domki objęte zostały działaniem dekretu o publicznej gospodarce lokalowej, tak, aby mogły nimi dysponować urzędy kwaterunkowe w Łodzi i przydzielać je robotnikom,** na wzór stolicy, która w ten właśnie sposób wyzyskała rezerwy mieszkaniowe w okolicach podwarszawskich. **Łódź wystąpi z odpowiednim wnioskiem do Rady Ministrów, celem uzyskania zezwolenia na realizację projektu.**

Jesteśmy przeświadczeni, że władzom uda się ulokować kilka tysięcy rodzin pracowniczych w bliskim sąsiedztwie Łodzi. (sg)

Ja chcę do Zakopanego
Owczy pęd łodzian
Dolny Śląsk również jest piękny

W ramach wczasów pracowniczych **wyjechała wczoraj na drugi turnus lutowy grupa kikuset robotników i robotnic łódzkich.** Została ona skierowana do różnych miejscowości wypoczynkowych i uzdrowisk krajowych.

Według informacji wydziału wczasów OKZZ, **miasto nasze znowu nie wykorzystało w pełni przydzielonego mu kontyngentu miejsc na wczasach.** Łodzianie z uporem godnym lepszej sprawy, **odkładają swoje urlopy na miesiące letnie, kiedy to w domach wypoczynkowych panuje ścisk.**

Poza tym, co godne jest podkreślenia, wszyscy wczasowicze — jakby się zmówili, **żądają wysłania ich do Zakopanego, które jest w tym roku specjalnie modne.**

Niektórzy, nie mogąc otrzymać przydziału na Zakopane, **zrezygnowali podobno zupełnie z urlopu zimowego.** Zapominają oni, że nasze uzdrowiska dolnośląskie, jak Kudowa, Szklarska Poręba, czy Polanica **w niczym nie ustępują Zakopanemu.** Chyba może tym, że w miejscowościach tych góry znajdują się dosłownie „pod rękę", gdy w Zakopanem w razie niepogody ludzie jadący na wypoczynek, muszą siedzieć w domu, bo stosunkowo odległe od miasteczka góry dostępne są w tym czasie tylko dla narciarzy... (h)

Z wichrem w zawody
pójdą na lotnisku aeroplany, auta, motocykle i... rowery

Chociaż lotnisko na Lublinku pokryte jest jeszcze warstwą śniegu i lodu, a w niektórych miejscach tonie w błocie i wodzie, Aeroklub Łódzki myśi już o atrakcjach lotniczych dla ludności naszego miasta.

W porozumieniu z Ligą Lotniczą, Automobilklubem i in. projektuje się zorganizowanie ciekawej imprezy, która odbędzie się na wiosnę, skoro tylko osuszy się betonowy tor.

W ubiegłym roku wielkim zainteresowaniem łodzian cieszył się atrakcyjny „bieg meldunkowy", w którym samoloty stanęły do zawodów z samochodami

W tym roku, poza podobną imprezą, odbędzie się inna, która jest swego rodzaju innowacją. Tym razem walczyć będą o palmę pierwszeństwa takie pojazdy jak: rower, motocykl, samochód i samolot.

Wszystkie pojazdy startować będą w tym jedynym w swym rodzaju biegu z jednego miejsca i w jednym czasie. Wprawdzie rowerzyście nie należy w nim wróżyć żadnych szans, nie mniej walka samolotu sportowego z motocyklem i samochodem będzie na pewno emocjonująca. (ks)

Zebranie kierowców

W najbliższą niedzielę o godzinie 9,30 zbiorą się w sali teatralnej OKZZ w Łodzi kierowcy pojazdów mechanicznych, zatrudnieni we wszystkich instytucjach w naszym mieście.

Tematem obrad będą sprawy związane z płacami i premiowanie kierowców, warsztatowców, pomocników warsztatowych. itd. (bk)

Truciciele ludności
wysłani do Milencina

Za produkcję bimbru skierowano do obozu pracy przymusowej Mieczyława Anakiewicza (Łowicz, Powstańców 30), Antoninę Linkowską (Łowicz, Łódzka 15), Andrzeja Markiewicza (Łyszkowice pow. Łowicz) oraz Anastazję Kunicką (Głowno, Główna 21).

W czasie rewizji znaleziono u nich kom[illegible] urządzenia do produkcji bimbru oraz spore ilości gotowego zacieru. Wszyscy odpoczną w Milencinie przez okres do 15 miesięcy. (kl)

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich

(156



Mroczek w ucieczce przed prześladowcami biegł już resztkami sił. Pogoń zbliżała się nieuchronnie, a chorąży wycieńczony więzieniem nie widział dla siebie ratunku.



Nagle tuż przed nim wyrósł wysoki nasyp i w świetle księżyca lotnik ujrzał zbliżającą się lokomotywę a za nią długi sznur wagonów.



Pociąg właśnie wjeżdżał na zakręt i znacznie zmniejszył szybkość. Nie namyślając się wcale Mroczek ostatnim wysiłkiem dobiegł do toru i wskoczył na stopnie.



Siedział przez chwilę na stopniach, które wiodły do wartowniczej budki, poczem podniósł się, aby znaleźć schronienie we wnętrzu wagonu. Nagle w drzwiach od budki stanął niemiecki żołnierz.

Trzy po trzy!...

Antoś Dziubas skradł złoty zegarek ze sklepu zegarmistrzowskiego i został za to skazany na dwa lata więzienia.

Po rozprawie adwokat żegna się z nim.

— Trudno, musi pan odcierpieć... — powiada obrońca.

— To nic... — odpowiada Dziubas. — Tylko mnie jentryguje inną rzecz.... Skąd u licha ten zegarmistrz wiedział, że ja dostanę dwa lata?

— Jakto zegarmistrz wiedział?..

— A pewnie.. Bo przecie na tym zegarku była kartka z napisem: — „Dwuletnia gwarancja"...

* * *

— Gdybym wiedziała, że w małżeństwie jest takie ciężkie życie i tyle wróży to kłopotów, nigdybym nie wyszła zamąż...

— Jak długo pani jest zamężna?

— Od wczoraj...

— I tak pani narzeka? To cóż ja mam powiedzieć?

— A jak długo pani jest mężatką?

— Od przedwczoraj...

* * *

Do pana Filipa przychodzi znajomy i powiada:

— Pan ma ślicznego kota... Sprzedałby go pan?

— A i owszem...

— Za ile?.

— Da pan 1500 złotych?

— Jakto 1500? Przecież przedwczoraj chciał pan 500!

— Przedwczoraj tak, a dziś on jest droższy...

— Dlaczego?

— Bo wczoraj zjadł dwa kanarki...

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 18.45 „GODY WESELNE" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Passe - partout nieważne.

Teatr Lalek „ARLEKIN" ul Piotrkowska 150
Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17-tej DWA MICHAŁY i ŚWIAT CAŁY" — Franta.

TEATR „MELODRAM"
Dziś o godz. 19.15 sztuka p. t. „SYNOWIE"

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
Codziennie o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedio - farsa E. Pietrowa „WYSPA POKOJU"

Teatr „OSA" Traugutta 1.
Codziennie o godz. 19.30 komedia muzyczna p. t. „PORWANIE SABINEK"

KINA

ADRIA — „Kulisy Wielkiej Rewii"
BAŁTYK — „Skarb"
BAJKA — „Zwariowane Lotnisko"
GDYNIA—„Prog. Aktual. Kraj. i Zagr. Nr 7"
HEL — „Zygmunt Kłosowski"
MUZA — „Pieśń Tajgi"
POLONIA — „Skarb"
PRZEDWIOŚNIE — „Dzwonnik z Notre Dame".
ROBOTNIK — „Zagubione Dni"
ROMA — „Dzieci kpt. Granta"
REKORD — „Wilki Morskie" godz. 16
„Siostra Lokaja" godz. 18
STYLOWY — „Zenobia"
ŚWIT — „Ostatnia Noc"
TĘCZA — „Cygański Tabor"
TATRY — „Słońce Wschodzi"
WISŁA — „Paganini"
WOLNOŚĆ — „Skarb"
WŁÓKNIARZ — „Skarb"
ZACHĘTA — „Niecierpliwość serca"

Czechosłowacja pokonała Austrię 7:1

Ostatnia tercja meczu dała wynik remisowy. — Tupet Kanadyjczyków. Protest został jednogłośnie odrzucony

Po ciężkiej i niezwykle wyczerpującej fizycznie i psychicznie walce z Kanadą, drugi mecz finałowy był dla Czechów jakby odpoczynkiem. Czescy hokeiści o klasę przewyższali Austrię i przez cały czas gry mieli zdecydowaną przewagę. W pierwszej tercji ruchliwy atak czeski zdobył cztery bramki i zanosiło się na to, że nic nie stanie na przeszkodzie ażeby w końcu Czesi mieli odnieść mniejsze zwycięstwo, niż Szwecja. Ale w dalszej grze bramki zaczęły padać rzadziej, a w ostatniej tercji **udało się nawet Austriakom zdobyć honorowy punkt.**

Zainteresowanie tym meczem było znacznie mniejsze, trzeba bowiem dodać, że **spotkaniu Czechosłowacja — Kanada przyglądało się 25 tysięcy widzów.**

Tempo podyktowali Czesi i z miejsca uzyskali przewagę. Serię bramek zapoczątkował **Konopasek, który wczoraj był jednym z lepszych na lodowisku.** Jego śladem poszedł Kobranow, następnie Bubnik, i Austriacy ani nie obejrzeli się, a **już zdążyli stracić cztery bramki.**

W drugiej tercji przewaga Czechosłowacji była jeszcze większa. **Gra toczyła się niemal bez przerwy na polu obronnym Austriaków,** ale ci bronili się dzielnie. **Bramkarz Huber,** który całkowicie zawiódł w meczu ze Szwecją, **tym razem znalazł pole do popisu.** Atak czeski oddał cały szereg niebezpiecznych strzałów, lecz tylko dwa razy *zmusił Hubera do kapitulacji.*

W ostatniej tercji Austriacy z miejsca gwałtownie zaatakowali i **najniespodziewaniej zdobyli bramkę.** Czesi chcieli wygrać do zera, a ponieważ to się nie udało, nie wysilali się zbytnio na dalsze bramki. Odwzajemnili się tylko, toteż wynik ostatniej tercji jest remisowy.

Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: najlepszy napastnik Konopasek — 4 oraz Kobranow, Bubnik i Rozíniak — po jednej. Honorową bramkę dla Austrii uzyskał Schweitzer. Wynik 7:1. Sędziował Michalik (Polska).

Należy dodać, że **Kanadyjczycy, po skandalicznej grze z Czechosłowacją nie stracili tupetu i złożyli protest, twierdząc, że drugą bramkę Czesi uzyskali nieprawidłowo. W poglądzie tym Kanadyjczycy byli całkowicie odosobnieni i protest jednogłośnie odrzucono.** *Dzisiaj hokeiści* Czechosłowacji mają dzień odpoczynku, natomiast jutro grać będą ze Szwajcarią. Czesi w tym spotaknіu są faworytami.

Finały I-szej ligi bokserskiej

Kalendarzyk nie przewiduje spotkań rewanżowych

W Warszawie odbyło się losowanie spotkań w grupie finałowej I Ligi bokserskiej o mistrzostwo Polski. W wyniku losowania terminarz spotkań przedstawia się następująco: (gospodarze na pierwszym miejscu):

20 marca
„Gedania" (Gdańsk)—„Batory" (Chorzów)
„Zryw" (Łódź) — „Gwardia" (Warszawa)
„Zjednoczeni" (Byd.)—„Gwardia" (Gdańsk)

27 maraca
„Gedania" (Gdańsk) — „Zryw" (Łódź)
„Gwardia" (W-wa)—„Zjednoczeni" (Bydg.)
„Batory" (Chorzów)—„Gwardia" (Gdańsk)

3 kwietnia
„Zryw" (Łódź) — „Batory" (Chorzów)
„Zjednoczeni" (Byd.)—„Gedania" (Gdańsk)
„Gwardia" (Gdańsk) — „Gwardia" (W-wa)

24 kwietnia
„Gedania" (Gdańsk)—„Gwardia" (Gdańsk)
„Zryw" (Łódź) — „Zjednoczeni" (Bydg.)
„Batory" (Chorzów) — „Gwardia" (W-wa)

15 maja
„Zjednoczeni" (Byd.)—„Batory" (Chorzów)
„Gwardia" (Gdańsk) — „Zryw" (Łódź)
„Gwardia" (W-wa) — „Gedania" (Gdańsk)

W grupie finałowej drużyny walczą każda z każdą, bez rewanżu. Zryw wylosował szczęśliwie, rozegra bowiem trzy spotkania na własnym terenie, a tylko dwa na wyjazdach.

Lekkoatleci w Poznaniu

na XI mistrzostwach zimowych Polski

W dniach 19 i 20 bm. rozegrane zostaną w Poznaniu XI lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w hali. Mistrzostwa w hali odbyły się po raz pierwszy w 1933 roku w jedynej przygotowanej do takich celów w Polsce hali w Przemyślu, gdzie odbywały się one do 1938 r. W 1938 r. rozegrano mistrzostwa w Poznaniu, a w 1939 r ponownie w Przemyślu. Po wojnie, w latach 1946 — 1948 mistrzostwa rozgrywano w Olsztynie.

Program obecnych mistrzostw w Poznaniu obejmie 12 konkurencji męskich oraz 7 kobiecych. Rekordy Polski w hali w poszczególnych konkurecjach przedstawiają się następująco:

MĘŻCZYŹNI:

60 m — 6,8 sek. — Kiszka (1948 r.)
80 m — 8,8 sek. — Dunecki (1938 r.)
800 m — 2:00,5 min.—Gąssowski (1937 r.)
3000 m — 9:01,8 min.—Kusociński (1938 r.)
60 m. p. pł. — 8,5 sek.—Schmidt (1938 r.)
Sztafeta 3x800 m — 6:14,3 min. — „Legia" (Warszawa) 1937 r.
kula — 15,74 m — Gierutto (1938 r.)
skok w dal — 7,15 m—Adamczyk (1948 r.)
skok wzwyż 1,94 m — Pławczyk (1935 r.)
tyczka — 3,91 m — Morończyk (1939 r.)
trójskok—13,96 m—M. Hoffmann (1937 r).

KOBIETY:

80 m — 11,1 sek. — Sadowska (1936 r.)
500 m — 1:26,1 min.—Świderska (1934 r.)
50 m. p. pł. — 8,2—Wiśniewska (1948 r.)
sztafeta 4x50 m — 30,4 sek. (Warszawianka) 1939 r.
skok w dal — 5,16 m—Moderówna (1948 r.)
skok wzwyż — 151,5 cm — Weissówna (1936 r)
kula — 12,56 — Cejzikowa (1938 r.)

Porażka DKS (Łódź)

na turnieju ping-pongowym

W zawodach zorganizowanych przez Z. K. S. „Pocztowiec" Łódź w tenisie stołowym z udziałem drużynowego mistrza Warszawy Z. K. S. „Pocztowiec", mistrza Łodzi D. K. S., Z. K. S. „Ognisko" Łódź oraz Z. K. S. „Pocztowiec" Łódź uzyskano następujące wyniki:

w pierwszym dniu zawodów:
Z. K. S. „Pocztowiec" W-wa—„Pocztowiec" Łódź 8:1, Z. W. D. K. S. Łódź — Z. K. S. „Ognisko" 6:3.

w drugim dniu zawodów:
Z. K. S. „Pocztowiec" Łódź — Z. K. S. „Ognisko" 0:9. Z. K. S. „Pocztowiec" W-wa — Z. W. D. K. S. Łódź 5:4.

Należy zaznaczyć, że mimo nieobecności w drużynie Warszawy mistrza Polski, Gaja goście zaprezentowali się jak najlepiej, czego dowodem jest zwycięstwo nad D. K. S. Łódź, który wystąpił w swym najsilniejszym składzie z Krzysikiem, Grzelczykiem i Guzikiem (Pigmejem).

Całość zawodów wypadła bardzo dobrze. Poszczególne spotkania a przede wszystkim mecz „Pocztowca" z Warszawy z D. K. S-em stał na b. wysokim poziomie. Niespodzianką było zwycięstwo Pęczkowskiego nad Krzysikiem 21:15, 15:21, 21:18, oraz Grzelczyka nad Gayerem w dwu setach 21:18, 22:20. Gayer jest mistrzem Warszawy.

Publiczności w ciągu dwu dni pełna sala.

Blankers-Coen

powraca do Europy

Holenderka Blankers — Coen zakończyła już swoje tournee po Australii i wraca samolotem do Holandii.

Podczas ostatniego występu w Orange, Holenderka uzyskała w biegu na 100 yardów doskonały czas — 10,6 sek., który jest lepszy o 0,2 sek. od jej własnego rekordu świata na tym dystansie. Wynik ten nie będzie jednak uznany, ponieważ bieżnia w Orange nie jest zatwierdzona dla międzynarodowych rekordów.

W Opocznie powstał

ośrodek kultury fizycznej

Powiatowa Rada WF i PW zorganizowała w Opocznie ośrodek kultury fizycznej. Ośrodkowi oddany został do użytku sprzęt dla sportu zimowego, pozostały sprzęt zostanie zakupiony w najbliższym czasie.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. — Dział Miejski tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszeń Piotrkowska 55. tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR.". — Prenum. mies. zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70. PKO Nr VII-1331. D—030488